



Sygn. akt I CSK 565/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa L. S.A. w S.
przeciwko Bankowi (...) w W. S.A. z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 31 sierpnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt VI ACa (...),

1) oddala skargę kasacyjną

**2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego koszty
postępowania kasacyjnego w kwocie 4050 (cztery tysiące
pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo L. S.A. z siedzibą w S. (dalej: „Spółka”) o zasądzenie od Banku (...) S.A. w W.

(dalej: „Bank”) kwoty 712 457,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu wezwania z dnia 26 października 2010 r. do dnia zapłaty, których powód domagał się tytułem zwrotu kwot pobranych przez pozwanego- w ocenie powoda - bez podstawy prawnej z rachunku bankowego powoda w okresie od dnia 30 września 2008 r. do dnia 19 października 2009 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest przedsiębiorcą uzyskującym przychody w walucie euro z prowadzonej działalności gospodarczej. Z pozwanym Bankiem łączyły go od 2000 r. umowy rachunku bankowego oraz kredytu długoterminowego w walucie euro. W dniu 18 listopada 2002 r. strony zawarły umowę ramową dotyczącą transakcji terminowych i pochodnych, której integralną część stanowił regulamin transakcji terminowych i pochodnych z dnia 8 maja 2002 r. Powód znał i akceptował jego postanowienia. Regulamin ten zawierał definicje między innymi umowy terminowej sprzedaży i umowy kupna waluty wymiennej, umowy nierzeczywistej terminowej sprzedaży waluty wymiennej oraz umowy nierzeczywistego terminowego kupna waluty wymiennej, opisywał cechy tych transakcji oraz sposób rozliczania się powoda i pozwanego w przypadku ich zawarcia. Zgodnie z postanowieniami tego regulaminu strony były związane warunkami każdej transakcji od momentu przyjęcia warunków ustnie lub w innej formie. Podpisanie pisemnego potwierdzenia zawarcia transakcji oznaczało, że zastępuje ono wszelkie dotychczasowe ustalenia między stronami i ma znaczenie rozstrzygające w przypadku rozbieżności między postanowieniami potwierdzenia i postanowieniami regulaminu. W okresie od 2005 r. do 2007 r. Spółka zawarła z Bankiem kilka umów nierzeczywistych transakcji terminowych i pochodnych, opisanych bliżej w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego. Bank przygotował i przedstawił powodowi prezentacje dotyczące wskazanych instrumentów finansowych, zastrzegając, że pozwany nie występuje w roli pośrednika ani przedstawiciela. Pracownicy powoda uczestniczyli ponadto w szkoleniach dotyczących opisanych wyżej transakcji terminowych i pochodnych, w trakcie których wyjaśniano mechanizmy rozliczania tego rodzaju transakcji. W piśmie z dnia 15 października 2007 r. pozwany poinformował powoda o trwających pracach legislacyjnych mających na celu implementację tak zwanych dyrektyw MIFiD do polskiego porządku prawnego. W dniu 13 sierpnia 2008 r. strony zawarły umowę

nierzeczywistego terminowego kupna waluty wymiennej euro przez pozwanego Bank, typu *parforward* z możliwością przedłużenia, której celem było zabezpieczenie powoda przed ryzykiem kursowym. Przed zawarciem tej umowy odbyło się spotkanie przedstawicieli powoda z pracownikiem pozwanego Banku, podczas którego przedstawiciele Spółki deklarowali wole jej zawarcia. Pracownik pozwanego P. S., w rozmowie telefonicznej z przedstawicielami powodowej Spółki - A. S. i L. S. wyjaśnił jej treść wskazując, że umowa jest zawierana na rok, zaś jeżeli w dniu 27 lipca 2009 r. kurs będzie kształtował się powyżej 3,35 zł za euro, to przedłuży się ona automatycznie na następny rok, na co przedstawiciele powoda wyrazili zgodę. Powód wskazał, jednoznacznie, że decyduje się na transakcję „*forward* z opcją przedłużenia”. Zawarcie przedmiotowej umowy zostało potwierdzone wystawionym przez pozwanego pisemnym potwierdzeniem zawarcia umowy, stosownie do którego Bank kupował, a Spółka sprzedawała kwotę transakcji terminowej 100 000 euro lub w określonych warunkach dodatkową kwotę transakcji terminowej w tej kwocie, w zamian za równowartość w walucie transakcji terminowej przeliczoną po kursie terminowym w wysokości 3,35 zł za euro. Powołane wyżej potwierdzenie przewidywało również, że w przypadku każdej transakcji rozliczanej w dniu rozliczenia transakcji terminowej, w wypadku gdy kurs referencyjny w dniu realizacji transakcji terminowej będzie wyższy od kursu terminowego, powód zapłaci pozwanemu kwotę transakcji terminowej - 100 000 euro w zamian za jej równowartość w walucie rozliczenia transakcji terminowej, przeliczonej po kursie terminowym - 3,35 zł, natomiast w wypadku gdy kurs referencyjny w dniu realizacji transakcji terminowej będzie równy lub niższy od kursu terminowego, wówczas klient zapłaci bankowi dodatkową kwotę transakcji terminowej - 100 000 Euro, w zamian za jej równowartość w walucie rozliczenia transakcji terminowej, przeliczoną po kursie terminowym - 3,35 zł. Potwierdzenie określało również warunki rozliczenia transakcji, zaś w zakresie nieuregulowanym wskazywało na postanowienia regulaminu transakcji terminowych i pochodnych, który stanowił integralną część umowy. Podpisując potwierdzenie powód potwierdził również, że otrzymał regulamin transakcji terminowych i pochodnych obowiązujący w banku oraz, że zaakceptował jego treść. Wprowadzony w przedmiotowej umowie warunkowy kontrakt przedłużający obowiązywanie umowy

na kolejne 12 miesięcy pozwolił na uzyskanie tzw. opcji zero kosztowej, w ramach której pozwany Bank nie uzyskiwał między innymi premii od transakcji. Wraz z zawarciem opisanej umowy pozwany zawarł na rynku międzybankowym tzw. transakcje odwrotne do transakcji zawartych z powodem, skutkiem czego było powstanie po stronie pozwanego takich samych obowiązków, jak obowiązki powoda, wobec kontrahenta Banku. W okresie od dnia 30 września 2008 r. do dnia 29 kwietnia 2009 r. powód rozliczał się z bankiem, zgodnie z umową. Zapłata należności realizowana była poprzez obciążenie rachunku powoda prowadzonego w pozwanym Banku kwotami należnymi pozwanemu. Rachunek bankowy powoda został obciążony łącznie kwotą 712 457,83 zł, której zwrotu skarżący dochodził w niniejszym procesie.

W październiku 2008 r. Spółka podjęła próbę rozwiązania umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. wobec zmiany trendu na rynku walutowym (początek kryzysu ekonomicznego). W tym okresie, z uwagi na problemy zagranicznego kontrahenta powoda, zmniejszeniu uległy składane mu zamówienia i w rezultacie przychody powoda w walucie euro z prowadzonej działalności gospodarczej. Powód podejmował bezskuteczne próby uchylecia się od skutków oświadczenia woli stanowiącego składnik umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. w związku z gwałtownym osłabieniem złotego w stosunku do euro, zarzucając, że złożył je pod wpływem błędu. Wartość opcji *call* nabytych przez pozwany bank w ramach spornej umowy przewyższała wartość opcji *put* nabytych przez powoda o kwotę 42 618,15 zł, co doprowadziło Sąd do uznania, że transakcje te miały charakter ekwiwalentny.

W piśmie z dnia 31 sierpnia 2009 r. pozwany wyznaczył na dzień 4 września 2009 r. dzień wcześniejszego rozwiązania wszystkich niezrealizowanych transakcji wynikających z umowy zawartej przez strony w dniu 13 sierpnia 2008 r. Następnie sporządził protokół zakończenia rozliczenia transakcji, w którym wyliczył należną Bankowi wierzytelność na kwotę 1 237 594,83 zł, na którą składały się należności wynikające z nierozliczonych, a zapadłych już transakcji oraz wartość niezapadłych (przyszłych) transakcji, których termin rozliczenia jeszcze nie nadszedł. Należności te zostały wyliczone zgodnie z postanowieniami regulaminu oraz przyjętymi w ekonomii metodami wyceny instrumentów finansowych.

Pismem z dnia 7 września 2009 r. pozwany poinformował powoda o opisanym rozliczeniu i określił mu termin do dnia 9 września 2009 r. na zapłatę tej należności. Wobec jej nieuiszczenia przez powoda, pozwany wyegzekwował ją na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. Po rozpoznaniu zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez pozwanego, Sąd Okręgowy w S. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności, w związku z czym powód dochodzi zwrotu należności wyegzekwowanych przez Bank w odrębnym postępowaniu.

Oddalając powództwo, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zawierając sporną umowę z dnia 13 sierpnia 2008 r., której dotyczy żądanie pozwu, strony działały zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.), nie naruszając jej granic, ukształtowały jej warunki stosownie do osiągniętego porozumienia co do ilości waluty, jej kursu oraz zasad i terminu rozliczenia, zaś powód, jako podmiot prowadzący profesjonalną działalność gospodarczą, decydując się na jej zawarcie powinien był liczyć się z ryzykiem, jakie towarzyszy tego rodzaju operacjom finansowym. Sąd nie podzielił zarzutu powoda, że Bank wprowadził go w błąd co do treści zawieranej umowy. Umowa z dnia 13 sierpnia 2008 r. była ważna i skuteczna. Nie była też skomplikowana, była zrozumiała, sprowadzała się bowiem do tego, że powód zobowiązał się sprzedawać Bankowi, a Bank zobowiązał się kupować od powoda, co miesiąc, w uzgodnionych datach wskazanych w harmonogramie załączonym do pisemnego potwierdzenia zawarcia umowy, kwotę 100 000 euro po kursie 3,35 zł za euro. Umowa przewidywała 12 pierwszych transakcji, bez żadnych dodatkowych warunków oraz kolejnych 12 transakcji, realizowanych pod warunkiem, że w dniu 27 lipca 2009 r. ogłoszony przez NBP średni kurs wymiany euro/PLN będzie wyższy niż 3,35 PLN. Umowa ta zabezpieczała powoda przed określonym ryzykiem walutowym, w postaci wzmocnienia się złotego względem euro, albowiem taka tendencja na rynku walutowym była niekorzystna dla powoda, jako podmiotu, który otrzymywał wpływy z działalności gospodarczej w euro. Nie ma natomiast przesłanek do przyjęcia, aby umowa ta miała zabezpieczać powoda przed wszelkim ryzykiem walutowym. Sąd

pierwszej instancji odniósł się ponadto w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów i argumentów powoda wyjaśniając, z jakich przyczyn ich nie uwzględnił.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 r., Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda, dzieląc ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego.

W skardze kasacyjnej powodowa Spółka zarzuciła naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 385 § 2 zd. 2 k.c., art. 76 k.c. oraz art. 72 § 1 k.c., art. 354 oraz 355 § 2 zw. z art. 353 i 58 § 1 i 2 k.c., art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 zd. 2 oraz art. 58 § 1 k.c. art. 84 § 2 k.c. Formułując te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 385 § 2 zd. 2 k.c., art. 76 k.c. i art. 72 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie prowadzące do wadliwego, jego zdaniem przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że regulamin z dnia 8 maja 2002 r. znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, mimo że obejmuje on wyłącznie transakcje wskazane w regulaminie, co skutkowało przyjęciem, że doszło do złożenia zgodnych oświadczeń woli co do wszystkich elementów objętych negocjacjami. W skardze kasacyjnej zarzucono także naruszenie art. 84 § 2 k.c. przez przyjęcie, że zaniechanie wskazania w rozmowie telefonicznej, w czasie której zawarto ustnie sporną umowę, że transakcja przedłuży się automatycznie w razie wystąpienia określonych warunków rynkowych, nie wywołało błędu powoda co do treści umowy czyli praw i obowiązków powoda wynikających z transakcji.

Zarzuty te, mimo sformułowania ich jako zarzutów naruszenia prawa materialnego, odnoszą się w istocie do ustaleń stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, mimo że skarżący tych starannych i szczegółowych ustaleń nie kwestionuje. Zarzuty te są ponadto sprzeczne z przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Kluczowe znaczenie ma tu treść rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dniu 13 sierpnia 2008 r. przez pracownika pozwanego Banku, P. S. z przedstawicielami powodowej Spółki A. S. oraz z L. S., w trakcie której to rozmowy strony zawarły

kwestionowaną w pozwie umowę. Z jej treści wynika, że po pierwsze pracownik Banku jednoznacznie wskazał, że zawierana umowa jest umową typu *forward* z opcją przedłużenia, polegającą na tym, że jeżeli kurs w dniu 27 lipca 2009 r. będzie kształtował się powyżej 3,35 zł za euro, to umowa przedłuży się automatycznie o kolejny rok. A. S. oraz L. S. mieli tego pełną świadomość. A. S. wskazywała ponadto w rozmowie na to, że cyt. „zanosi się na ostry kryzys (...), ale my mamy opcje w innych bankach, to my sobie ewentualnie ryzyko zminimalizujemy, bo tam dostaniemy lepsze warunki (...)”, co świadczy o jej orientacji co do charakteru zawieranej umowy oraz wiążącego się z nią ryzyka wobec aktualnej sytuacji rynkowej (sierpień 2008 r. to początek kryzysu). Na pytanie P. S. skierowane do L. S. „czyli przystępujemy do potwierdzenia transakcji *forward* z tą opcją przedłużenia, tak?”, L. S. odpowiedział „Tak”. Na pytanie pracownika Banku: „(...), w której firma L. będzie miała prawo do sprzedaży 100 tysięcy euro po kursie stałym 3,35?”, L. S. także odpowiedział twierdząco. P. S. podał następnie daty transakcji: „27 sierpnia, 26 września, 27 października, 26 listopada, 29 grudnia 2008 r. i teraz już będziemy mieć rok przyszły czyli 28 stycznia (...) i teraz tak: 27 lipca 2009 r., jeśli kurs będzie powyżej 3,35 zł to transakcja przedłuży się na kolejne miesiące, zaraz tu wymienię daty. Jeżeli będzie poniżej 3,35 zł (...) to wtedy się nie przedłuża”. Na pytanie L. S.: „Jak będzie powyżej 3,35 zł to my to robimy automatem przedłużamy, czy negocjujemy?”, P. S. odpowiedział: „Nie, nie, to automatem przedłuża się”. Pracownik banku upewnił się, czy A. i L. S. dobrze zrozumieli treść umowy: „Czy te warunki są jasne?” L. S. odpowiedział twierdząco. Na pytanie P. S.: „Tylko jak rozliczamy, rzeczywiście czy nierzeczywiście?”, L. S. odpowiedział, że nierzeczywiście, co wskazuje na rozumienie przez L. S. tego pojęcia oraz jego konsekwencji. W trakcie rozmowy pracownik pozwanego Banku oświadczył, że prześle potwierdzenie i że prosi o hasło, które L. S. mu podał.

Wbrew zarzutom skargi nie doszło do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 65 § 1 i 2 przez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 385 § 2 zd. 2 k.c., art. 76 k.c., art. 72 § 1 k.c. oraz art. 84 § 2 k.c. w sposób wskazany w skardze kasacyjnej. Rozważenie kwestii, czy Sąd Apelacyjny naruszył wskazane w art. 65 k.c. dyrektywy wykładni oświadczeń woli, w tym oświadczeń woli powoda i pozwanego wchodzących w skład czynności prawnej, jaką stanowiła umowa z dnia 13 sierpnia

2008 r. trzeba rozpocząć od przypomnienia, że przytoczony przepis zawiera ogólne reguły wykładni, a więc procesu ustalania znaczenia oświadczeń woli. Stosownie do art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Stosownie do § 2 tego przepisu, w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Dyrektywy te uwzględniają wolę osoby dokonującej czynności prawnej, ale mają także na względzie ochronę zaufania, z jakim adresaci przyjmują złożone im przez kontrahenta oświadczenie, przy czym praktyczna realizacja reguł interpretacyjnych z art. 65 k.c. następuje w drodze zastosowania tzw. kombinowanej metody wykładni (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). Celem procesu wykładni jest - w wypadku umów - odtworzenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanym oświadczeniom woli w momencie ich wyrażania (subiektywny wzorzec wykładni). W przypadku różnego rozumienia postanowień umowy przez strony, Sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego na ochronie adresata oświadczenia woli, który przyjął je, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, niepubl.). Przytoczone wyżej oświadczenia stron składające się na treść umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. potwierdzają prawidłowość oceny Sądu Apelacyjnego, że strony zawarły umowę typu *forward* z opcją jej przedłużenia na warunkach, które przedstawiciele Spółki znali i które rozumieli, o czym świadczy także treść pisemnego potwierdzenia tej transakcji, wskazującego, że w zakresie nieuregulowanym w potwierdzeniu stosuje się regulamin transakcji terminowych i pochodnych, przy czym bezspornie chodzi tu o regulamin z dnia 8 maja 2002 r., także powodowi znany i przez niego zaakceptowany. Wykładnia umowy nie może pomijać jej zwerbalizowanej treści i prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty z nią sprzecznych. Nie może też służyć do uzupełnienia umowy o treści pominiętych przez stronę, a korzystnych dla niej stwierdzeń lub usunięcia dostrzeżonych przez nią dopiero *ex post* postanowień dla niej niekorzystnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06, niepubl.). Nie zasługuje na

uwzględnienie zarzut naruszenia art. 84 § 2 k.c., przewidującego możliwość uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu istotnego, zatem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod jego wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, to nie złożyłby oświadczenia tej treści. Został on uzasadniony twierdzeniem skarżącego, że w rozmowie telefonicznej, w czasie której zawarto ustnie sporną umowę, bank zaniechał wskazania, że transakcja przedłuży się automatycznie w razie wystąpienia określonych warunków rynkowych, co stoi w oczywistej sprzeczności z przytoczonymi wyżej ustaleniami faktycznymi.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 354 oraz 355 § 2 zw. z art. 353¹ i 58 § 1 i 2 k.c. polegającego na wadliwym, zdaniem powoda, przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że pozwany Bank nie miał obowiązku uwzględniać najlepszego interesu powoda, a zatem proponować transakcje odpowiednie dla jego celów i sytuacji finansowej, adekwatne do wiedzy i doświadczenia powodowej Spółki, dotyczące zwłaszcza warunkowego zawarcia transakcji na kolejny okres, w szczególności biorąc pod uwagę zasady dyrektywy MiFID 2004/39/WE oraz 2006/73/WE. Uzasadnienie tej podstawy prowadzi do wniosku, że skarżący upatruje przyczyn nieważności spornej umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. w jej sprzeczności z zasadą swobody umów przez naruszenie obowiązków lojalnościowych i informacyjnych ciążących na pozwanym Banku względem powoda oraz regułami wykonywania umownych stosunków zobowiązaniowych. Jednakże uzasadnienie tego zarzutu nie jest juretycznie jasne i spójne, nie zawiera ponadto argumentacji przekonującej o nieważności umowy. Z ustaleń stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że przedstawiciele powodowej Spółki byli informowani przez pracowników pozwanego Banku o charakterze instrumentów finansowych, wiążącym się z nimi ryzykiem, zastrzegali ponadto, że Bank nie występuje w roli pośrednika ani przedstawiciela. Pracownicy powoda uczestniczyli ponadto w szkoleniach dotyczących opisanych wyżej transakcji terminowych i pochodnych, w trakcie których wyjaśniano mechanizmy rozliczania tego rodzaju transakcji. Zawarcie umowy zostało poprzedzone osobistym spotkaniem przedstawicieli Banku z pracownikiem Banku, co zresztą wynika także z treści rozmowy telefonicznej stron, która wskazuje ponadto, że A. S.

miała świadomość ryzyka wiążącego się z symptomami rysującego się kryzysu na rynku finansowym.

Omówiony wyżej zarzut łączy się z zarzutem niewłaściwego zastosowania art. 65 § 2 w zw. z art. 385 § 2 zd. 2 oraz art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że cel umowy tj. zabezpieczenie powoda przed ryzykiem walutowym, nie jest prawnie relewantny pomimo zwerybalizowania tak określonego celu w rozmowie telefonicznej, regulaminie i potwierdzeniu transakcji, a ukształtowanie treści umowy z pominięciem tego celu nie jest sprzeczne z naturą zabezpieczenia. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący zakwestionował sposób rozumienia przez Sąd drugiej instancji celu umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. polegającego na zabezpieczeniu powoda przed ryzykiem walutowym i zarzucił, że Sąd uznał zwerybalizowany w ten sposób w umowie cel transakcji za prawnie obojętny, co pozostaje w sprzeczności z art. 65 § 2 k.c., odsyłającym właśnie do celu umowy jako jednej z dyrektyw wykładni umowy. Sąd nie wyjaśnił bowiem, zdaniem skarżącego, jak to możliwe, że cel umowy w postaci zabezpieczenia powoda przed ryzykiem walutowym nie uchronił powoda przed poniesieniem strat związanych ze zmianą kursu walut.

Rozważenie tych zarzutów należy rozpocząć od wskazania, że cel umowy to intencja stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 90/09, niepubl., z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 269/09, niepubl. oraz z dnia 21 grudnia 2011 r., III CSK 47/10, niepubl.). W treści pisemnego potwierdzenia umowy zawartej przez strony telefonicznie w dniu 13 sierpnia 2008 r. istotnie jest zawarte sformułowanie, że dotyczy ono potwierdzenia umowy zawartej cyt. „w celu zabezpieczenia klienta przed ryzykiem kursowym”. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika, że powód rozumie to sformułowanie w ten sposób, że umowa miała chronić przede wszystkim interes majątkowy Spółki w sytuacji niekorzystnej dla niej zmiany kursu złotego wobec euro, a zatem gwarantować niejako nie tylko zysk, ale i brak uszczerbku, czego nie da się jednak wyinterpretować z treści rozmowy telefonicznej stron, pisemnego potwierdzenia zawarcia umowy ani regulaminu.

Zabezpieczający aspekt umów nienazwanych, do których należy zaliczyć także sporną umowę z dnia 13 sierpnia 2008 r., jest przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie Sądu Najwyższego i nauce prawa, z których wynika, że zabezpieczająca funkcja tego rodzaju umów, zwłaszcza dla przedsiębiorców uzyskujących przychody w walucie obcej z prowadzonej działalności gospodarczej ma charakter nie prawny, lecz ekonomiczny, polega bowiem na możliwości (szansie) uzyskania przez kontrahenta banku korzyści majątkowej w postaci nabycia waluty po niższej cenie niż rynkowa lub zbycia jej po cenie wyższej, niż rynkowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2012, IV CSK 284/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 77). Jednakże kurs rynkowy waluty obcej w określonej dacie jest okolicznością niezależną od stron umowy, stąd nie ma przesłanek do podzielenia takiego sposobu wykładni umowy, która prowadziłaby, w ślad za wywodami skarżącego, do przyjęcia, że uzgodnionym celem umowy stron było uchronienie powoda od poniesienia „uszczerbku” w postaci powstania wierzytelności na rzecz pozwanego Banku, będącej wynikiem istniejącego w okresie wygaśnięcia opcji poziomu kursu walutowego.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ i art. 108 k.p.c.).